

Nieznajomy Przyjaciel – Sławek Wierzcholski & Nocna Zmiana Bluesa

Choć mówili o nim w mieście
Że to podejrzany typ
I że robi to i owo
Co po prostu robi wstyd
To nie było nigdy ważne
Nikt nie myślał o nim źle
Bo starczyło, że zaśpiewał
Coś pięknego działa się
Tak naprawdę go nie znałem
Chyba nie znał go też nikt
Lecz dla wielu był tak bliski
Jak przyjaciel może być
Tak naprawdę go nie znałem
Chyba nie znał go też nikt
Lecz dla wielu był tak bliski
Jak przyjaciel może być
Zawsze kiedy go słuchałem
Jakiś dziwny czułem dreszcz
I za gardło coś chwytало
Kiedy śpiewał „List do M”
Dziś już więcej nie zaśpiewa
Bo w ostatni ruszył rejs
Swoim Wehikułem Czasu
I śni o Victorii sen
Tak naprawdę go nie znałem
Chyba nie znał go też nikt
Lecz dla wielu był tak bliski
Jak przyjaciel może być
Choć mówili o nim w mieście
Że to podejrzany typ
I że robi to i owo
Co po prostu robi wstyd
To nie było nigdy ważne
Nikt nie myślał o nim źle
Bo starczyło, że zaśpiewał

Coś pięknego działa się
Tak naprawdę go nie znałem
Chyba nie znał go też nikt
Lecz dla wielu był tak bliski
Jak przyjaciel może być
Tak naprawdę go nie znałem
Chyba nie znał go też nikt
Lecz dla wielu był tak bliski
Jak przyjaciel może być



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych